



Przyjdź Królestwo Twoje

Oczekując Bożych zmian

„**Przyjdź królestwo twoje.**”¹ Kiedyś właśnie tak nauczył nas modlić się nasz Pan Jezus Chrystus. I do dzisiaj całe chrześcijaństwo powtarza słowa tej modlitwy. Także i my powtarzamy słowa tej modlitwy. Jednak mamy nieco inne wyobrażenia o Królestwie Bożym. Na podstawie zapisów biblijnych, między innymi tego fragmentu, oczekujemy Królestwa Bożego na ziemi.

Całe chrześcijaństwo oczekuje Bożego Królestwa w niebie. Czy mają rację? Trzeba powiedzieć, że tak, mają rację. Boże Królestwo będzie w niebie. Pan Jezus pozostawił takie właśnie nadzieje swoim uczniom, a także i nam. Powiedział, że odchodzi do Ojca, aby przygotować miejsce, by tam, gdzie on, abyśmy i my byli: „*W domu Ojca mego wiele jest mieszkań. Gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście gdzie Ja jestem i wy byli*” – Jan 14:2-3 BW. Podobnie o naszej nadziei życia w Chrystusie piszą apostołowie.

Św. Jan pisze:

„*Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest*” – 1 J 3:2 (BW).

Daje więc ap. Jan wiernym tego wieku nadzieję życia w niebie, gdzie będą mieć naturę podobną do samego Boga. Możemy żyć w niebie! Możemy zostać królami i kapłanami Boga i Chrystusa:

„*Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą **kapłanami Boga** i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat*” – Obj. 20:6 BT.

Podobną nadzieję żywił św. Piotr, kiedy pisał, że:

„*Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę. **Przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej na-***

tury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość” – 2 Piotra 1:3-4 BW.

Dzięki Bożej mocy i poznaniu Bożego powołania i obietnic mamy nadzieję stać się uczestnikami boskiej natury. Niemal cały Nowy Testament daje nadzieję wiernym wyznawcom Chrystusa na życie w niebie. Ta obietnica życia w niebie z Panem jest zwieńczeniem drogi dla tych, którzy odpowiedzieli na powołanie niebiańskie i postanowili poświęcić się dziś Panu Bogu na służbę. Podobną nadzieję żywimy i my.

Jednak kiedy Pan Jezus uczył swoich uczniów się modlić, powiedział im, by prosili Pana Boga: „**Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi**”. Wola Boża w Jego królestwie ma być nie tylko w niebie, ale i na ziemi. Co to znaczy, że wola Boża ma być na ziemi? Czy środkiem do zaprowadzenia Bożej woli na ziemi będzie zniszczenie grzeszników poprzez straszliwy kataklizm, ogień który spali całą ziemię? Większość chrześcijaństwa wierzy, że ziemia będzie spalona, a ocaleją jedynie wybrani, Kościół Boży w niebie.

Jakiego więc nowego nieba i nowej ziemi oczekujemy?

Święty Piotr pisze: „*Oczekujemy jednak, według obietnicy, **nowego nieba i nowej ziemi**, w których będzie mieszkała sprawiedliwość*” – 2 Piotra 3:13 BT. To będzie wypełnienie prośb milionów chrześcijan, którzy codziennie modlą się: Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi... Wierzymy, że ta nowa ziemia to nowy porządek rzeczy tu na ziemi pod rządami Księcia Pokoju, Chrystusa, na co wskazują same słowa modlitwy, że wola Boża w Jego królestwie zapanuje na ziemi.

Można czasami usłyszeć pytanie, skąd mamy pewność, że w ogóle Królestwo Boże będzie na ziemi. Jakie mamy dowody na to, że będzie zmartwychwstanie do życia na ziemi, skoro apostołowie i Pan Jezus nauczali o królestwie w niebie. Wreszcie można słyszeć zarzuty, że nauka o restytucji jest nauką niebiblijną. Chciałbym, aby te rozważania były odpowiedzią na te i tym podobne pytania i wątpliwości.

Różne grupy chrześcijańskie w różny sposób wyjaśniają, jakie będzie nowe niebo i nowa ziemia. Większość z nich uważa, że ta nowa ziemia też będzie w niebie. Zupełnie nie przeszkadza im stwierdzenie, że to będzie nowe niebo i ziemia, całość Królestwa Bożego umies-



cawiają w niebie. Niektórzy twierdzą, że Kościół Boży zostanie wzięty do nieba, a potem znów zstąpi na ziemię, aby jako nowe Jeruzalem panować nad naszą planetą zniszczoną wcześniej przez ogień. My wyczytujemy z Biblii, że Królestwo Boże będzie nie tylko w niebie, ale i na ziemi.

Wierzmy, że kiedy wierni tego wieku zmartwychwstaną do boskiej natury i będą żyć w niebie wraz z Panem, dla całego świata, który nie chce dziś służyć Bogu, nastanie czas powstania z grobu na próbę, na sąd. Będzie to czas powstania do życia na ziemi pod rządami Chrystusa, który będzie przeprowadzał sąd. On będzie rządził narody laską żelazną. Skąd o tym wiemy?

Zarzuca się nam, że jest to wytwór naszej wyobraźni, że Pan Jezus i apostołowie nie nauczali o Królestwie Bożym na ziemi. I rzeczywiście, kiedy czytamy nauczanie nowotestamentalne, trudno będzie nam znaleźć, by Pan Jezus lub apostołowie dali wykład teologiczny o Królestwie Bożym na ziemi. O ile możemy w Nowym Testamencie znaleźć silnie dowodzoną naukę o usprawiedliwieniu przez wiarę w śmierć Pana Jezusa Chrystusa², o ofierze Jezusa Chrystusa, o Chrystusie jako kapłanie według porządku Melchisedeka³, o zmartwychwstaniu⁴, czy spotkać informacje o drugim przyjsciu Pana Jezusa Chrystusa⁵, o tyle nie znajdujemy nigdzie uporządkowanego wykładu o Królestwie Bożym na ziemi.

Głównym przesłaniem nauczania apostołów było usprawiedliwienie i zbawienie w Jezusie Chrystusie oraz droga ofiarowania się Bogu. Apostołowie ogłaszali, że teraz jest błogosławiony czas kiedy można służyć Bogu i otrzymać za to nagrodę życia dzięki usprawiedliwiającej ofierze Jezusa Chrystusa. W Nowym Testamencie raczej nie spotkamy obszernego wykładu teologicznego na temat Królestwa Bożego na ziemi. **Dlaczego** Pan Jezus i apostołowie nie kładli w swoim nauczaniu nacisku na temat powstania niewierzącego świata z grobu na sąd i na Królestwo Boże na ziemi?

Skoro apostołowie **nie nauczali** o zmartwychwstaniu do życia na ziemi i o Królestwie Bożym na ziemi, może- my wnioskować, że:

1. Takiej nadziei nie ma lub, że
2. Biblia daje nadzieję życia na ziemi, choć apostołowie z jakichś powodów o tym nie uczyli.

Informacji o Królestwie Bożym na ziemi dostarcza nam głównie Stary Testament, a zwłaszcza prorocy: Izajasz, Ezechiel, Jeremiasz i Zachariasz. Jednak kiedy wczytamy się w karty Nowego Testamentu, dostrzeżemy, że i tam spotykamy wzmianki o tym królestwie. Z Nowego Testamentu możemy wyczytać, jakie nadzieje żywili apostołowie i w ogóle Żydzi w tamtym czasie. Swoje spodziewania pięknie wyrazili, kiedy wraz z Panem

siedzieli na górze Oliwnej. To było już po zmartwychwstaniu. Pan Jezus ukazywał im się od 40 dni i upewniał ich w tym, że żyje, że zwyciężył śmierć. A oni coraz częściej zastanawiali się, w jaki sposób wypełnią się prorocтва o Mesjaszu, które znali i w które wierzyli. Postanowili w końcu zapytać swego Mistrza: „*Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?*”⁶ Dowiadujemy się z tego fragmentu, że Żydzi posiadali nadzieje ziemskie, oczekiwali odbudowy ziemskiego, literalnego królestwa Izraelowi. Te nadzieje budowane były na przesłaniach prorockich. Podobne nadzieje zachowali wierzący Żydzi do naszych czasów. Oni ciągle czekają na obiecane Mesjasza.

O tym, że ich spodziewania były słuszne, że odbudowa ziemskiego królestwa Izraela będzie celem Mesjasza, świadczy odpowiedź Pana Jezusa: „*Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustanowił swoją władzą. Ale gdy Duch Święty zstąpi na was otrzymacie jego moc i będziecie mi świadkami w Jeruzalem i w Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi*”. Pan Jezus nie powiedział, że nie odbuduje królestwa Izraelowi, nie powiedział też, że wy to źle rozumiecie, bo miejsce ziemskiego królestwa ma zastąpić królestwo niebieskie. Powiedział, że to Boska rzecz i Jego czas, kiedy odbudowane zostanie królestwo Izraelowi. Nie czas teraz o tym mówić. Teraz otrzymajcie dar ducha i w jego mocy będziecie świadkami królestwa niebieskiego. Pan Jezus nie zaprzeczył ziemskim nadziejom, które mieli Żydzi, wręcz je potwierdził, mówiąc że to nie rzecz uczniów znać czas odbudowania państwowości Izraela. W dalszych słowach wskazał na to, co było ważne w tamtym czasie. Powiedział mniej więcej tyle: nie zajmujcie się dziś królestwem Izraela, teraz jest czas głoszenia Ewangelii o zbawieniu w Chrystusie i możliwości przybliżania się do Boga poprzez osobiste poświęcenie się na służbę Panu.

Podobne, ziemskie nadzieje mieli też uczniowie idący do Emaus. Kiedy idą drogą, spotykają nieznanego, wobec którego wyrażają swoje nadzieje: „*A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela*” (BG)⁷ – Łuk. 24:13-35, szczególnie wersety 18-21.

Nowa wieść

To, co apostołowie ogłaszali, to wiadomość, która nie była dotąd znana. Była to tajemnica. Tą tajemnicą była właśnie nadzieja życia z Chrystusem w niebie. Świadczą o tym następujące zapisy:

- Kol. 1:26-27 „**Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, teraz została objawiona Jego świętym, którym Bóg zechciał oznajmić, jak wielkie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was - nadzieja chwały**” (BT). Tajemnica zakryta od wieków – Chrystus w was, nadzieja chwały.



Co to oznacza? Było to dotąd wielką tajemnicą, że w Chrystusie, dzięki wierze w Niego, można mieć nadzieję chwały, życia kiedyś tam, w niebie, z Ojcem w chwale.

- 1 Kor. 2:9-10 „*Lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego*” (BT). Apostoł Paweł pisze, że on głosi to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani na serce ludzkie nie wstąpiło. Czyli nowinę całkowicie nową, dotąd nieznaną.

Jak teraz odpowiedzielibyśmy na pytanie, dlaczego apostołowie w swoim nauczaniu nie mówią o Królestwie Bożym na ziemi? Chociaż apostołowie mieli nadzieję, że Królestwo Boże zostanie założone na ziemi i rozpocznie się odbudowa państwowości Izraela, nie mówili o tym z kilku powodów.

1. Apostołowie nie pisali o tym, o czym cały świat żydowski wiedział i czego się spodziewał.
2. Celem misji apostołów było ogłaszanie królestwa niebios, tej nowej tajemnicy, że przez usprawiedliwienie w Chrystusie mamy dostęp do łaski stania się dziećmi Bożymi i kiedyś otrzymania życia tam w niebie.
3. To nie był czas ogłaszania królestwa na ziemi. To był początek drogi Kościoła. Większe, wyższe nadzieje były teraz ważne.

Biblijne ziemskie obietnice dla Izraela

Będziemy mówić o nadziei, która była znana wśród Żydów, była im ogłaszana przez proroków, a została zapomniana lub wypaczona przez chrześcijan, o nadziei zmartwychwstania i o Królestwie Bożym na ziemi.

W chrześcijaństwie uznanie zdobyła teologia zastępstwa, która głosi, że Kościół Wieków Ewangelii stał się duchowym Izraelem. Izrael jako naród stracił do nich prawo z powodu odrzucenia Chrystusa, a obietnice, które kiedyś dotyczyły Izraela według ciała, teraz należy stosować wyłącznie do Kościoła.

Nie tak jednak naucza Pismo Święte, o czym świadczy św. Paweł⁸, gdy pisze, że kiedy poganie w pełni wejdą, przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci niepobożność od Jakuba. Apostoł zwraca uwagę na to, że pomimo iż Żydzi jako naród w większości stali się nieprzyjaciółmi Ewangelii, pozostają umiłowanym narodem i ciągle dotyczą ich obietnice Boże. Bo nieodwołalne są dary łaski i wezwanie Boże, jak to pisze św. Paweł w 29. wersecie.

Apostoł św. Paweł w 26. wersecie cytowanego fragmentu pisze, że celem drugiego przyjścia Chrystusa będzie

odwrócenie niepobożności od Izraela. A więc naród ten, choć stracił możliwość jako całość, aby korzystać z obietnicy życia w niebie z Panem, został nieprzyjacielem według Ewangelii, jego gałęzie zostały odłamane, to jednak ciągle stosują się do niego zapowiedzi prorockie.

W dalszych słowach cytowanego fragmentu Listu do Rzymian apostoł Paweł cytuje Izajasza, Jeremiasza lub Ezechiela. Oni wszyscy mówią podobnie o zawarciu Nowego Przymierza z Żydami:

„*A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zgładzę grzechy ich*” – Rzym. 11:27.

Ponieważ nie wiemy, które z proroctw konkretnie cytuje św. Paweł, zacytujemy trzy, które o tym mówią. Poczytajmy, jaką nadzieję Izraelowi dają te proroctwa:

1. Izaj. 27:6-13⁹ Elementy proroctwa jak w cytowanym fragmencie Listu do Rzymian:

- Werset 6 – obietnica zawarcie przymierza, o czym pisze św. Paweł w Liście do Rzymian, obietnica zgromadzenia do ziemi (wersety 12-13);
- Werset 9 – zmazanie grzechu.
- Pozostałe elementy proroctwa, na które warto zwrócić uwagę:
- Werset 8 – Bóg wygnał swój lud w wielkim gniewie, w dniu wiatru wschodniego, z jego ziemi – nie dotyczy Kościoła, wiernych Chrystusowi, bo ci nigdy nie byli przez Boga wygnani ze swojej ziemi. Nie można też powiedzieć, żeby Kościół Boży był kiedykolwiek niewierny. Jeżeli wierzący odstępowali od Boga, po prostu przestawali być Jego sługami;
- Wersety 12-13 – Bóg zgromadza naród, który został przez Niego wypędzony do Egiptu i Asyrii; Bóg rozproszył, Bóg zgromadzi;
- Zebranie Izraela do ziemi jeden po drugim, do tej samej ziemi, z której byli rozproszeni. To nie może dotyczyć zebrania w niebie, ale na ziemi. Z nieba żaden człowiek nie został wypędzony. Po drugie, musi to dotyczyć Izraela cielesnego, bo Kościół nigdy nie był wypędzony z żadnej ziemi.

2. Ezech. 36:24-36¹⁰ Elementy proroctwa jak w cytowanym fragmencie Listu do Rzymian:

- Werset 25 – oczyszczenie serc;
- Wersety 27 do 31 – przymierze, czyli wypisanie Prawa na sercach, obietnica błogosławienia.
- Pozostałe elementy proroctwa, na które warto zwrócić uwagę:
- Werset 28 – zamieszkanie w ziemi, która była



dana ojcom. Nie może to dotyczyć nieba;

- Wersety 20-22 – zgromadzenie do ziemi nie jest spowodowane wiernością Izraela, ale wolą Boga. To Bóg zgromadza swój lud i sam go oczyści, pomimo ich grzechów, niezależnie od ich postawy. Jest to zupełnie inne działanie jak w stosunku do wiernych tego wieku. Dzisiaj tylko wierzący otrzymują usprawiedliwienie, mają przystęp do Boga. Do nas skierowane są wezwania oraz przestrogi:
- „Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” – Rzym.12:1-2 BW.
- „Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, **którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą**” – Gal. 5:19-21 BT.
- „Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust” – Obj. 3:15-16 BT. Natomiast Ezechieli pisze o uprzywilejowanym ludzie, który niezależnie od swoich wysiłków i postępowania odziedziczy błogosławieństwo. To oczyszczenie jest dziełem samego Boga.
- Werset 36 – ruiny zostaną odbudowane. Były miasta, zostały zburzone i zostaną na powrót odbudowane.

3. Jer. 31:31-33¹¹ Elementy proroctwa jak w cytowanym fragmencie Listu do Rzymian:

- Werset 31-33 – obietnica zawarcia przymierza i wypisania prawa na sercu, oczyszczenie serca. Pozostałe elementy proroctwa, na które warto zwrócić uwagę:
- Werset 31 – przymierze zawarte z ludem wyprowadzonym z ziemi egipskiej. Może dotyczyć wyłącznie Izraela cielesnego.

Podsumujmy. Jakie elementy wspólne tych proroctw świadczą, że chodzi o Izrael cielesny i o jego ziemskie błogosławieństwa?

1. Błogosławiony jest naród który **był ludem Boga, opuścił Boga, zerwał przymierze i został rozproszony** z powodu

nieposłuszeństwa (Izaj. 27:6-8).

2. Izrael zebrany zostaje z ziem rozproszenia do swojej ziemi, z której został wygnany, więc nie z nieba i nie do nieba zostanie zgromadzony (Izaj. 27:12-13).
3. Odbudowa tej **samej ziemi**, która była spustoszona (Ezech. 36:34-36), a więc nie w niebie, tylko na ziemi.
4. Pan Bóg oczyści Izraela nie z powodu jego zasług, ale ze względu na imię swoje, by nie było lżone między narodami. Inaczej jak w przypadku Kościoła, który otrzymuje nagrodę za służbę.
5. Świadek św. Pawła, że proroctwa zapowiadające oczyszczenie i przymierze dotyczą ciągle narodu izraelskiego, nie zostały unieważnione, nie zostały też „przeniesione” na Kościół.

My dziś żyjemy 2000 lat od tamtych wydarzeń i coraz bardziej zbliżamy się do ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi. Widzimy na własne oczy działalność Chrystusa, który podkopuje dom gospodarza tego świata, Szatana, i który kruszy ludzki porządek rzeczy, aby na nim zbudować swoje królestwo. Zwłaszcza widzimy odbudowę państwa Izrael.

Dlatego dziś jest czas na zastanowienie, jakie będzie Królestwo Boże na ziemi? Mamy wiele opisów tego dnia zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Zaczniemy może od Nowego Testamentu, ponieważ chrześcijaństwo powszechnie odrzuca tezę, że Nowy Testament mówi o Królestwie Mesjańskim jako o okresie 1000-letniego panowania Chrystusa i Kościoła nad ziemią. Objawiciel św. Jan tak opisał tę wizję w Obj. 20:4-15¹².

Z tej wizji dowiadujemy się kilku ważnych rzeczy.

1. Na tronach usiedli ci, którzy byli pościnani dla świadectwa Jezusowego i dla Słowa Bożego, którzy się nie kłaniali bestii i obrazowi jej, i nie przyjęli piętna na swoje czoło ani na rękę.
2. Ci otrzymali prawo sądu.
3. Ci są, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Nad nimi druga śmierć nie ma mocy. Oni będą panowali z Chrystusem 1000 lat.
4. Są też inni, o których dowiadujemy się w wersecie 8. Dowiadujemy się, że na końcu 1000-letniego królestwa Szatan wychodzi, by zwodzić ludy, narody i języki, które są na ziemi. A więc na ziemi przez ten cały czas są ludy, narody i języki. Niektórzy z nich po zakończeniu 1000-letniego panowania Chrystusa z Kościołem dadzą się zwieść Szatanowi i zostaną zniszczeni. To ludzie, którzy nie mieli udziału w pierwszym zmartwychwstaniu, nie są kapłanami Boga i Chrystusa, a więc to ktoś inny, niż



- Kościół pierwotnych. Pomimo tego oni żyją.
5. O tym, skąd się wzięli ci pozostali ludzie, narody i języki pisze werseł 13 i następne¹³: „*I wydało morze umarłych, którzy w nim byli, także śmierć i grób wydały umarłych, którzy w nich byli. I byli sądzeni każdy według uczynków swoich*”. To właśnie cała ludzkość, która powstała z grobów, będzie sądzona wg swoich uczynków przez Króla królów, Chrystusa. Wśród nich nie ma już zwycięzców, którzy są Kościołem Boga Żywego i sami mają prawo sądenia. Wersel 13 nazywa ich UMARŁYMI, pomimo że powstał na sąd. Dlaczego – ponieważ oni nie mają jeszcze prawa do życia, podobnie jak cały grzeszny świat dla Boga jest dziś umarły¹⁴. I nie będą go mieli aż się dopełni 1000 lat, o czym czytamy w wersecie 5 – „Inni umarli nie ożyli, aż się skończyło 1000 lat”.
 6. Ci pozostali ludzie, zwani umarłymi, powstał na sąd.

Dzięki apostołowi św. Pawłowi wiemy, kiedy nastąpi ten czas powstania z martwych. Pisząc o odrzuceniu Izraela w Liście do Rzymian pisze tak:

„Mówię tedy: Czy się potknęli, aby upaść? Bynajmniej. Wszak wskutek ich upadku zbawienie doszło do pogan, aby w nich wzbudzić zawiść. (...) Jeśli bowiem odrzucenie ich jest pojednaniem świata, to czym będzie przyjęcie ich, jeśli nie powstaniem do życia z martwych?” – Rzym. 11:11,15 BW.

W całym 11 rozdziale Listu do Rzymian apostoł Paweł dowodzi, że naród izraelski został odrzucony, jednak zostanie powtórnie przywrócony do łaski. Nastąpi to dopiero wtedy, gdy Kościół z pogan zostanie skompletowany, a więc gdy „poganie w pełni wejdą”. **Wtedy odwrócona zostanie zatwardiałość od Izraela. A to będzie oznaczać czas powszechnego powstania z martwych.**

Tak więc wiemy, że znakiem zbliżającego się **powszechnego zmartwychwstania** jest to, co dzieje się w narodzie izraelskim. Jest to dla nas ważne świadectwo, ponieważ wskazuje nam pewną cezurę, przełom w planie Bożym. **Przyjęcie Izraela do łaski Bożej będzie oznaczało powstanie z martwych.**

Apostoł święty Paweł pisze też w tym fragmencie, kto tego dokona: Rzym. 11:26 „*Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba*” – Dokona tego Pan podczas swojego przyjścia. To powtórnie obecny Chrystus odwróci niepobożność od Jakuba.

Warto słowa Apostoła zestawzić ze świadectwem Pana Jezusa. Pan Jezus, kiedy przemawia do swoich uczniów

na górze Oliwnej, daje im znak swojego przyjścia i zaprowadzenia królestwa na ziemi. Uczniowie pytali Pana Jezusa, jaki jest znak Jego przyjścia i końca świata? Tym znakiem miało być dla nas, uczniów Pana, mięknięcie gałęzi i pojawienie się liści na drzewie figowym¹⁵, czyli odradzanie się narodu izraelskiego. Co ważne, Pan Jezus pokazuje, że nie od razu nadejdzie lato, Jego królestwo. Najpierw ma mięknąć gałąź drzewa figowego.

O tym, jak będzie wyglądać odradzanie się narodu izraelskiego, możemy dowiedzieć się z ciekawego proroctwa Ezechiela o suchych kościach. Prorok miał za zadanie prorokować do suchych kości, czyli do narodu izraelskiego, który mówił: uschły nasze kości, rozwiąła się nasza nadzieja, zginęliśmy. Zadaniem proroka było mówić do tych kości i prorokować: „*Tak mówi wszechmocny Pan: Oto ja otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój i wprowadzę was do ziemi izraelskiej*”.

To proroctwo wypełnia się na naszych oczach. Wypełnienie tego proroctwa zrozumieli sami Żydzi. Cytat proroctwa Ezech. 37:14 jest wypisany nad bramą wejściową do instytutu Yad Vashem w Jerozolimie.

Wspominam to proroctwo, bo Ezech. 37:11-12 potwierdza słowa ap. Pawła z Listu do Rzymian, że przyjęcie Izraela będzie zmartwychwstaniem od umarłych. To nie będzie tylko otwarcie symbolicznego grobu, w jakim był pogrzebany naród izraelski między narodami. To proroctwo wypełni się także poprzez powstanie ludzkości z martwych.

W jaki sposób Królestwo Boże zacznie się tutaj na ziemi świadczą zarówno kolejne rozdziały Proroctwa Ezechiela, jak i ostatnie rozdziały Proroctwa Zachariasza. Mówią one o tym, że Pan Bóg będzie chciał jeszcze doświadczyć naród w swojej ziemi. Jesteśmy przekonani, że taka walka nie może rozegrać się w niebie (proroctwo o Gogu z kraju Magog – Ezech. 38:8-9).

Jednak wynikiem tego najazdu będzie klęska najeźdźców i zaprowadzenie Królestwa Bożego na całą ziemi. Tak o tym pisze Zachariasz: **Zach. 14:11, 16-19**. Ludy, które najeżdżały na Jerozolimę – częściowo ocalały. Ci, którzy ocalali, rokrocznie pielgrzymują do Jerozolimy oddawać hołd Bogu Żywemu i obchodzić święto namiotów. To jest proroctwo mówiące o ziemi. Te słowa nie dotyczą królów i kapłanów Boga Najwyższego. Przeciwnie zwycięzcy, wierni Boży nie będą się wzajemnie najeżdżać w niebie, nie będzie tam żadnej wojny. Zwycięzcy też nie będą potrzebowali podróżować, w ciele duchowym mogą być wszędzie.

Jak będzie w tym królestwie?

Poczytajmy, jak o tym czasie prorokuje Izajasz. Z zapisu Izaj. 2:1-4¹⁶ wyłania się obraz posłusznych woli Boga



narodów, które pielgrzymują na górę Pana. Swoje miecze przekuwają na lemiesz, włócznie na sierpy. Narody nie prowadzą wojen z sobą i nie uczą się sztuki wojennej. Przepiękny obraz. Jednak w wersecie 4 mamy napisane, że Pan będzie rozjemcą między ludami i sędzią licznych narodów. Zdawałoby się – po co? A jednak. Pan będzie sędzią i rozjemcą. Oprócz zapisu, że Pan będzie sędzią i rozjemcą między narodami, opis ten wydaje się niemal idealny. Nie ma żadnych problemów, te które są, rozwiązuje doskonała władza Mesjasza.

Kiedy czytamy kolejny opis Izajasza (Izaj. 11:1-9)¹⁷, znów wyłania się sielankowy obraz bezpieczeństwa i pokoju, gdzie wilk pasie się z barankiem, a dziecko bawi się nad gniazdem żmii, czy kobry, jak mówi inne tłumaczenie. Nikt nie czyni zła ani nie szkodzi w całym królestwie. Są to piękne opisy Królestwa Bożego na ziemi. Jednak i tutaj można przeczytać, że ten, który będzie władał w tym królestwie, różdżka z pnia Isajego, odrośl z jego korzeni – będzie sądził, różgą swoich ust będzie uderzał, a tchnieniem swoich ust uśmierci bezbożnego. Warto tu zadać sobie pytanie: Czy chłostanie i uśmiercenie bezbożnego miało mieć miejsce w niebie?

Kiedy wczytamy się w te proroctwa, upewnimy się, że nie dotyczą one obiecanego Kościołowi królestwa w niebie. W tym królestwie ciągle jest potrzebny sędzia i rozjemca, który będzie rozsądzał zwaśnionych. W tym królestwie są ludy i narody. Stoi to w opozycji do słów Apostoła, który mówi, że: *„W odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obрязania ani nieobрязania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich”* – Kol. 3:11 BW. W niebie nie będą też potrzebni rozjemcy i sędziowie. Jest więc nieco inaczej niż w królestwie w niebie. Ludy i narody, o których prorokuje Izajasz, przekuwają miecze, narzędzia wojny na pługi, narzędzia rolnicze, symbol pracy na utrzymanie. Miecz, symbol wojny, przemocy, zadawania śmierci, niesienia bólu i też zostaje zamieniony na pług, który jest symbolem pracy na roli, fizycznego trudu, jaki charakteryzuje ludzkie staranie o byt, o chleb powszedni. Nasze myśli jednoznacznie kierują się więc w stronę ziemi. Do nieba nie zabierzemy z sobą elementów uzbrojenia ani nie będziemy potrzebować przerabiać go na narzędzia pracy.

A w końcu mamy piękny opis świata zwierzęcego, który zmienia się z drapieżnego na przyjazny sobie nawzajem i człowiekowi. To też kieruje nasze myśli ku odrodzonej ziemi.

Uwagę zwraca też wersec Izaj. 2:2, który wskazuje na czas tego wydarzenia. Prorok pisze: *„I stanie się na końcu czasów...”* A więc w dniu ostatecznym. Jest to ten sam dzień, o którym mówiła Marta Panu Jezusowi, że w ten ostateczny dzień wstanie jej brat. Jest to też

ten sam dzień ostateczny, kiedy Pan Jezus ze swym Kościołem będzie sądził świat. Ten wersec daje nam jasne świadectwo, w jaki sposób w symbolice biblijnej powinien być rozumiany koniec czasów. To nie dzień apokaliptycznej zagłady całego wszechświata, zagłady cywilizacji przez jakiś kataklizm, ale koniec władzy Szatana i niesprawiedliwych rządów ludzkich nad ziemią i zaprowadzenie Królestwa Bożego na ziemi.

Mamy tu też świadectwo, że Królestwo Mesjańskie, chociaż rozpocznie się od Izraela, jest przewidziane nie tylko dla Żydów, ale wszystkie narody będą tam pielgrzymować. Tak więc obietnica Boża nie dotyczy wyłącznie Izraela, ale będzie błogosławieństwem całej ziemi.

Podobny opis znajdujemy w Księdze Izajasza, **35:1-10**¹⁸, będzie to wspaniały czas, kiedy chromy będzie skakał jak jeleń, otworzą się oczy ślepych i uszy głuchych. Naprawione zostanie to, co zepsuł człowiek przez grzech. Skutki grzechu zostaną naprawione. **Z tego powodu ten czas nazywamy też czasem naprawienia wszystkich rzeczy – restytucją.** W ten sam sposób wyraża się o tym czasie apostoł Piotr, kiedy przemawia do Żydów. **Dzieje Ap. 3:20-21** *„Gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiej, a posłałby onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa. Który zaiste niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków”* (BG)¹⁹.

Z jednej strony będzie to błogosławiony dzień dla świata, kiedy zapanują sprawiedliwe sądy Chrystusa, czas odnowienia ziemi. Z drugiej będzie to też dzień pomsty, odpłaty Bożej. Kiedy Pan Jezus mówił o tym dniu, powiedział, że z każdego słowa niepożytecznego, które ludzie powiedzą, zdadzą sprawę w dzień sądu (Mat. 12:36). Tak więc nie będzie to tylko sielankowy czas powszechnej szczęśliwości, ale także czas sądu Bożego nad światem. Każdy zda sprawę z tego, co czynił, czy dobrego czy złego.

Ten sąd będzie wykonywany przez Chrystusa wraz z Kościołem, którzy będą królami, kapłanami i sędziami. Pan Jezus tak mówi o tych którzy dziś nie uwierzą w niego: *„Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd”* – Jan 5:28-29 BW.

Powstanie na sąd to właśnie powstanie z grobu do Królestwa Chrystusowego na ziemi przez cały niewierzący świat. Ten sąd to nie sąd potępiający, jak niektórzy uważają, ale sąd próby. Pan Bóg daje człowiekowi szansę, czy będzie chciał pielgrzymować do świątyni Boga Jakuba, czy będzie chciał się podporządkować nowemu rządowi, czy też raczej opowie się za swoim poprzedn-



im postępowaniem.

O tym, że ta władza królewska sądenia została powierzona Panu naszemu Jezusowi i jakie to będzie panowanie, czytamy między innymi w zapisach: Psalm 2:7-9, 110:1-7; Izaj. 11:1-16; Dzieje Ap. 17:3; 1 Kor. 15:25.

Czy to, co ludzie osiągnęli, przetrwa? Wiedza, cywilizacja, postęp techniczny?

Tego nie wiemy. Wiemy, że ludzkie, niesprawiedliwe rządy zostaną usunięte, a w ich miejsce zaprowadzone będą sprawiedliwe rządy Chrystusa. W umyśle mogą się rodzić jednak pytania. Dlaczego Pan Bóg pozwolił tak wiele człowiekowi osiągnąć? Dlaczego pozwolił na tak wspaniały rozwój nauki i techniki? Czy osiągnięcia ludzkiego rozumu są wyłącznie złe? Trzeba powiedzieć, że nie, że człowiek osiągnął wiele i nauczył się wielu rzeczy, które należy uznać za dobre. Tutaj na ziemi nie tylko doświadczaliśmy skutków grzechu, ale ludzkość uczyła się, czym jest miłość. Być może nasz dobry Bóg ma jakiś plan i cel w tym, że pozwolił człowiekowi na tak wielkie osiągnięcia. Być może stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, mamy możliwość wykorzystania swoich umiejętności, którymi obdarzył nas Bóg, a On to wykorzysta w swoim planie w sobie tylko wiadomy sposób.

Chrześcijanie, którzy nie dostrzegają w Piśmie Świętym tej pięknej nauki o Królestwie Bożym na ziemi, zarzucają nam, którzy oczekujemy Bożego Królestwa, że stworzyliśmy pewną teorię, w myśl której nie trzeba dziś służyć Bogu, a i tak będzie można osiągnąć zbawienie. Z całą mocą chcemy w tym miejscu stwierdzić, że nie ma takiej oferty w Piśmie Świętym, że możemy służyć Bogu odkładając, robić kalkulacje, czy sobie wybierać: może ja dziś jeszcze się nie zdecyduję na służbę Bogu, bo będzie jeszcze zmartwychwstanie do życia na ziemi, zwane przez niektórych drugą szansą.

Oferta brzmi wręcz przeciwnie: „*Dziś jeśli byście głos Jego usłyszeli, nie zatwardzajcie serc waszych*”. Tego nauczali apostołowie, tego nauczamy i my. Cieszymy się dzisiaj, że Pan Bóg zgotował tak wspaniałe królestwo dla Człowieka. Wiemy jednak, że dziś szuka on takich, którzy chcieliby Mu służyć. Co jeżeli wiemy o zaproszeniu, ale nie chcemy posłuchać Jego głosu? Czyż nie narażamy się na straszny sąd Boży? Jak kiedyś wielki Bóg oceni nasze postępowanie, nasze kalkulacje? Czy zechce okazać nam swoją łaskę, skoro dziś my gardzimy Jego ofertą?

Nie jesteśmy godni tego, by odrzucać ofertę wielkiego Boga dziś. On dał nam taką wspaniałą możliwość służenia Mu i możliwość zdobycia wspaniałej nagrody. Jeżeli to odrzucamy dziś, czy nie obrażamy Jego wielkiego majestatu i czy nie bierzemy łaski nadaremno? Jak oceniłby nas wielki król tu na ziemi, gdyby składał nam wspa-

niałą ofertę zostania Jego namiestnikiem, a my powiemy: Ja poczekam na następną? Czyż nie byłoby to lekceważące z naszej strony?

Jeżeli ktoś dziś nie ceni łaski w Chrystusie, to dlaczego miałby to zrobić kiedyś? Jeżeli dziś ktoś nie chce służyć Bogu, nie ma żadnej gwarancji, że kiedyś będzie chciał. Więcej, jeżeli ktoś dziś nie chce służyć Bogu, raczej nie będzie chciał w przyszłości.

Bogu kalkulacje się nie podobają. Jeżeli ktokolwiek tak kalkuluje, niech porzuci te myśli. Jak wielki Bóg oceni odrzucenie oferty służby dla Niego? Tego nie wiemy. Pozostaje tylko oczekiwanie na Bożą ocenę takiego postępowania. Brzemie Chrystusowe jest dziś lekkie. Warto podjąć ten wysiłek już dziś. Nie tylko ze strachu przed sądem Bożym, ale przede wszystkim ze szczerego oddania miłosiernemu Władczy, który ułożył tak wspaniały plan zbawienia człowieka.

Podsumowując: Boże Królestwo będzie nie tylko w niebie, ale i na ziemi. Nad zmartwychwstałą ludzkością swoich sądów będzie dokonywał Chrystus wraz ze swoją Małżonką, Kościołem, królami i kapłanami Boga żywego. To królestwo rozpocznie się od zgromadzenia Izraela do swojej ziemi i przyjęcia go do łaski. Kiedy to nastąpi, rozpocznie się czas powstania z martwych. Rozpocznie się błogosławiony czas Królestwa Mesjańskiego.

Bo tak Bóg chciał. On chciał na nowo wszystko zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie. To, co jest na niebie i **to, co jest na ziemi:** „*W nim mamy odkupienie przez krew Jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski Jego, (8) której nam hojnie udzielił w postaci wszelkiej mądrości i roztropności, oznajmiwszy nam według upodobania swego, którym Go uprzednio obdarzył, tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim*” – Efezj. 1:7-10 BW.

Niech nam nikt nie podrywa wiary, że może te obietnice nie są aktualne, że były może tylko warunkowe. One się nie dezaktualizowały. Są to obietnice Pana dla Żydów i dla całego świata.

Królestwo Boże na ziemi jest pewne. Rozpocznie się od zgromadzenia Izraela i oczyszczenia ich serca, o czym pisze zarówno Stary, jak i Nowy Testament. Tego założenia Królestwa Mesjańskiego na ziemi, w Izraelu, a potem na całym świecie oczekiwali także i apostołowie. Niech te obietnice będą w nas żywe, zwłaszcza kiedy widzimy, że Pan rozpoczął realizację tego planu i zgromadził swój lud do Palestyny. Królestwo Boże jest bliżej niż kiedykolwiek.



Szarkowicz Tomasz

R-
„Straż”

¹ Mat. 6:10 BG, fragment tzw. Modlitwy Pańskiej

² Rzym. rozdziały 1-8 – przyp. aut.

³ Hebr. rozdziały 1-10 są jednym wykładem teologicznym o wielkości Jezusa Chrystusa i jego ofiary – przyp. aut.

⁴ Wiele miejsc Nowego Testamentu pisze o zmartwychwstaniu, w tym miejscu warto zwrócić uwagę na trzy wykłady o zmartwychwstaniu: 1 Kor. 15; 1 Tes. 4:13-18; Obj. 20:4-15 – przyp. aut.

⁵ 1 Tes. 5:1-11; 2 Tes. 2:1-17 oraz wiele innych krótszych informacji – przyp. aut.

⁶ „(3)Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. (4) A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – /mówił/ – (5) Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. (6) Zapytywali Go zebrani: **Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?** (7) Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, (8) ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” – Dzieje Ap. 1:3-8 BT.

⁷ „(13) Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. (14) Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. (15) Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. (16) Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. (17) On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. (18) A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. (19) Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; (20) jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. (21) **A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela.** Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało” – Łuk. 24:13-21 BT.

⁸ „(25) Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania – że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. (26) **I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawość od Jakuba.** (27) I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. (28) Co prawdą – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi [Boga] ze względu na wasze dobro; **gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – przedmiotem miłości.** (29) **Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne**” – Rzym. 11:25-29 BT.

⁹ „(6) **W dniach, które idą Jakub wypuści korzenie, Izrael zakwitnie, puści pędy i napełni cały świat płodami.** (...) (8) Płosząc i wypędzając ich rozprawiłeś się z nimi; swoim gwałtownym podmuchem wygnałeś ich w dniu wiatru wschodniego. (9) **Dlatego też tylko tak będzie zmaszana wina Jakuba i wtedy będzie pełny skutek usunięcia jego grzechu,** gdy doprowadzi do rozbicia wszystkich kamieni ołtarza, jak się rozbija wszystkie kamienie wapienne, gdy nie podniosą się już pomniki Astarty, ani ołtarze kadzidlane. (...) (12) Wy synowie Izraelscy będziecie zbierani jeden po drugim. (13) I stanie się w owym dniu, że zatrąbi wielka trąba i przyjdą zaginioni w ziemi asyryjskiej i rozproszeni w ziemi egipskiej i będą oddawali pokłon Panu na świętej górze w Jeruzalem” – Izaj. 27:6-13 BW (fragmenty).

¹⁰ „(20) Lecz gdy przybyli do narodów, wtedy tam, dokądkolwiek przybyli, znieważali moje święte imię, gdyż mówiono o nich: Oni są ludem Pana, musieli wyjść z jego ziemi. (21) Wtedy żał mi było mojego świętego imienia, które znieważał dom izraelski wśród ludów, do których przybył. (22) Dlatego tak powiedz domowi izraelskiemu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ja działałem nie ze względu na was, domu izraelski, lecz ze względu na moje święte imię, które znieważyliście wśród ludów, do których przybyliście. (23) Dlatego uświęcę wielkie moje imię, znieważone wśród narodów, bo znieważyliście je wśród nich; i poznają ludy, że Ja jestem Pan – mówi Wszechmocny Pan – gdy na ich oczach okażą się święty wśród was. (24) I zabiorę was spośród narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem; i sprowadzę was do waszej ziemi, (25) i pokropię was czystą wodą, i będziecie czysti od wszystkich waszych nieczystości i od wszystkich waszych bałwanów oczyszczę was. (26) I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. (27) Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je. (28) I będziecie mieszkać w ziemi, którą dałem waszym ojcom; i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem (29) i wybawię was od wszystkich waszych nieczystości, sprawię, że wszędzie zboże i rozmnożę je, a nie dopuszczę do was głodu. (30) Pomnożę owoce drzew i plony pól, abyście już nigdy nie musieli znosić hańby głodowej wśród narodów. (31) Wtedy wspomniesz o swoim złym postępowaniu i o swoich czynach, które nie były dobre; i będziecie się brzydzić samych siebie z powodu swoich win i swoich obrzydliwości. (32) Nie ze względu na was Ja działałem – mówi Wszechmocny Pan – niech to wam będzie wiadome. Wstydzicie się i rumiećcie się z powodu swojego postępowania, domu izraelski! (33) Tak mówi Wszechmocny Pan: Gdy oczyszczę was ze wszystkich waszych win, zaludnię miasta i ruiny będą odbudowane” – Ezech. 36:20-33 BW.

¹¹ „(31) Oto idą dni mówi Pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. (32) Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem – mówi Pan – (33) Lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem” – Jer. 31:31-33 BW.

¹² „(4) I widziałem stolice, a usiedli na nich i dany im jest sąd i dusze pościnanych dla świadectwa Jezusowego i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestii ani obrazowi jej, i nie przyjęli piętna jej na czoło swoje i na rękę swoją; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat. (5) A inni z



umarłych nie ożyli, ażeby się skończyło tysiąc lat. Toć jest pierwsze zmartwychwstanie. (6) Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat. (7) A gdy się skończy tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swojej, (8) I wyjdzie, aby zwodził narody, które są na czterech węglach ziemi, Goga, i Magoga, aby je zgromadził do bitwy; których liczba jest jako piasek morski. (9) I wstąpili na szerokość ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł je” – Obj. 20:4-9 BG.

¹³ Trzeba nadmienić, że zapis 20 rozdziału Objawienia nie jest chronologicznym zapisem wizji. Narrator w wersetach od 1-10 pisze o tym, co się dzieje z Szatanem i o objęciu władzy przez zmartwychwstały Kościół, małżonkę Baranka, wiernych, którzy byli pościganymi dla Słowa Bożego. Ci panowali z Chrystusem 1000 lat. Opis kończy się zniszczeniem Szatana i jego zwolenników po zakończeniu sądu 1000-letniego Królestwa Chrystusa. W wersetach 11-15 narrator wraca do 1000-letniego panowania Chrystusa z Kościołem. Opisuje powstanie z martwych wszystkich ludzi (umarłych) i sąd nad światem. Kościół Chrystusowy w niebie otrzymał prawo sądenia wraz z Chrystusem (w. 4) Skoro w wersetach 11-15 jest opisany sąd, jakiego dokonuje Chrystus (por. Dzieje Ap. 17:3), jest logiczne, że dzieje się to podczas Królestwa Chrystusowego, w którym On panuje wraz z Kościołem nad światem i dokonuje sądów. Po tym okresie panowania Chrystus oddaje władzę Bogu Ojcu (1 Kor. 15:24). Nie może więc ten sąd odbywać się po zakończeniu 1000-letniego Królestwa Chrystusa. O tym sądzie, którego dokonuje Syn Człowieczy, nie sam, ale z wszystkimi świętymi aniołami swymi, czyli z Kościołem, opowiedział sam Pan Jezus w przypowieści o owcach i kozłach (Mat. 25:31-46) – przyp. aut.

¹⁴ Por. Mat. 8:22, gdzie cały świat jest nazwany umarłym: „Ale Jezus rzekł mu: Pójdź za mną, a umarli niechaj grzebią umarłych swoich” – przyp. aut.

¹⁵ W symbolice prorockiej figi oznaczały dzieci narodu izraelskiego, a figowiec symbolizował naród (por. Jer. 24:1-8) – przyp. aut.

¹⁶ „(1) Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzalemu: (2) I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody. (3) I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu. (4) Wtedy rozsądzać będzie narody i rozstrzygać sprawy wielu ludów. I przekują swoje miecze na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej” – Izaj. 2:1-4 BW.

¹⁷ „(1) I wyrośnie różdżka z pnia Isajego, a pęd z jego korzeni wyda owoc. (2) I spocznie na nim Duch Pana; Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch poznania i bojaźni Pana. (3) I będzie miał upodobanie w bojaźni Pana. Nie według widzenia swoich oczu będzie sądził ani według słyszenia swoich uszu rozstrzygał, (4) lecz według sprawiedliwości będzie sądził biednych i według słuszności rozstrzygał sprawy ubogich na ziemi. Różgą swoich ust będzie chlostał zuchwalca, a tchnieniem swoich warg zabije bezbożnika. (5) I będzie sprawiedliwość pasem jego bioder, a prawda rzemieniem jego lędźwi. (6) I będzie wilk gościem jagnięcia, a lampart będzie leżał obok koźlęcia, cielę i lwiątko, i tuczne bydło będą razem, a mały chłopiec je poprowadzi. (7) Krowa będzie się pasła z niedźwiedzicą, ich młode będą leżeć razem, a lew będzie karmił się słomą jak wół. (8) Niemowlę bawić się będzie nad jamą żmii, a do nory węża wyciągnie dziecko swoją rączkę. (9) Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze” – Izaj. 11:1-9 BW.

¹⁸ „(1) Niech się rozweseli pustynia i spieczona ziemia; niech się rozraduje i zakwitnie step! (2) Niech jak złotogłów bujnie zakwitnie i weseli się, niech się raduje i wydaje radosne okrzyki! Chwała Libanu będzie mu dana, świetność Karmelu i Saronu; ujrzą one chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. (3) Wzmocnijcie opadłe ręce i zasilcie omdlałe kolana! (4) Mówcie do zaniepokojonych w sercu: Bądźcie mocni, nie bójcie się! Oto wasz Bóg! Nadchodzi pomsta, odpłata Boża! Sam on przychodzi i wybawi was! (5) Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych. (6) Wtedy chromy będzie skakał jak jeleń i radośnie odezwie się język niemych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie. (7) Rozpalona ziemia piaszczysta zmieni się w staw, a teren bezwodny w ruczaję; w legowisku szakali będzie miejsce na trzcinę i sitowie. (8) I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą. Nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zbłądzi. (9) Nie będzie tam lwa i zwierz drapieżny nie będzie po niej chodził, tam się go nie spotka. Lecz pójdą nią wybawieni. (10) I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną” – Izaj. 35:1-10 BW.

¹⁹ Łaciński przekład (zw. Wulgatą) werset 21 tłumaczy następująco: „Quem oportet caelum quidem suscipere usque in tempora *restitutionis omnium quae* locutus est Deus per os sanctorum suorum a saeculo prophetarum”. Słowo „restitucja” pochodzi od łac. *restitutio* i oznacza: 1. zwrot rzeczy posiadanej nieprawnie; przywrócenie dawnego stanu rzeczy: restytucja dóbr. 2. odtworzenie, odnowa czegoś: restytucja tradycji. 3. biol. całkowita regeneracja uszkodzonego narządu. 4. praw. przywrócenie terminu powodującego skutki prawne (łac.) – źródło: Słow. Jęz. Pol. PWN, Warszawa 1968 str. 694: – przyp. red.